

Sygn. akt II Ca 1345/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Woźniak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 lutego 2013 r. w S.

sprawy z powództwa D. O.

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2012 r. sygn. akt III C 268/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I. i II. w ten sposób, że powództwo oddala,

II. zasądza od powódki D. O. na rzecz pozwanego A. W. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt II Ca 1345/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt: III C 268/12, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanego A. W. na rzecz powódki D. O. kwotę 765 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 28 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I.) oraz zasądził od pozwanego A. W. na rzecz powódki D. O. kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Dnia 22 października 2010 r. powódka D. O. w sklepie prowadzonym przez pozwanego A. W. w S. przy ul. (...) chciała zapoznać się z ofertą sprzedaży łóżek rehabilitacyjnych. Pozwany zaproponował jej m.in. łóżko (...) (...) o długości 210 cm. Wskazał cenę, która wówczas obowiązywała na to łóżko, lecz podał jednocześnie, że ostateczną cenę poda przez email, bowiem stwierdził, że na ten model łóżka bardzo często są zniżki. Powódka nie podjęła ostatecznej decyzji co do zakupu tego łóżka.

Dnia 22 października 2010 r. pozwany poinformował powódkę o tym, że jest promocja na łóżko (...) (...) (...)i wraz z dostawą i montażem wynosi ona 2.550 zł.

Sąd ustalił, że powódka taką cenę zaakceptowała i dnia 27 października 2010 r. zapłaciła ona na rzecz pozwanego kwotę 765 zł. tytułem zadatku.

Dnia 03 listopada 2010 r. (...) Sp. z o. o. wystawił fakturę VAT stwierdzającą dług pozwanego w wysokości 1.950 zł.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że powódka towaru tego nie odebrała.

Dnia 04 listopada 2010 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zażądała zwrotu zadatku.

W ocenie Sadu Rejonowego powództwo, którego podstawę stanowił przepis art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. nr 22, poz. 271 ze zm.), zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zaznaczył, że w toku przedmiotowego postępowania strona powodowa winna była wykazać, że odstąpiła od zawartej umowy, przy czym oświadczenie to było skuteczne oraz wysokość spełnionego przez nią świadczenia w ramach umowy oraz, że jego zdaniem, obowiązkowi temu sprostała.

W tym zakresie, w pierwszej kolejności sąd zauważył, że umowa sprzedaży łóżka rehabilitacyjnego została zawarta na odległość w rozumieniu art. 6 ust. 1 w/w ustawy. Podniósł, że spełnione zostały również przesłanki określone przepisem art. 535 kc – w miejscu bowiem prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego strony uzgodniły towar, jaki miała zakupić powódka, zaś cenę strony uzgodniły drogą e-mail, jako że pozwany zapewnił, że cena oferowanego łóżka rehabilitacyjnego będzie niższa niż wskazana w ofercie. Sąd podkreślił też, że dopiero w momencie akceptacji ceny wskazanej drogą e-mail doszło do zawarcia umowy. Nadto w ocenie Sądu bezspornym było, że akceptacja ta miała miejsce poza miejscem prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego i że nastąpiła ona przy użyciu w/w sposobu porozumiewania się na odległość. Sąd zwrócił również uwagę na to, że potwierdzenie tej ceny nastąpiło dopiero dnia 27 października 2010 r., albowiem dopiero oświadczeniem z tego dnia powódka wyraziła chęć nabycia konkretnego towaru na warunkach cenowych zaproponowanych przez pozwanego w e-mail z 22 października 2010 r. Dalej, Sąd wskazał, że tego samego dnia powódka przelała na rzecz pozwanego zadatek w wysokości 765 zł. Okoliczność ta była bezsporna. Konkludując, Sąd podniósł, że w/w okoliczności wskazywały, że do zawarcia umowy sprzedaży doszło w dniu 27 października 2010 r., przy czym żadna ze stron nie podnosiła, by tego dnia powódka stawiała się w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego.

Kolejno, Sąd wskazał na dyspozycję przepisu art. 7 ust. 1 w/w ustawy oraz podniósł, iż mając na uwadze to, że zakupiony towar został przedstawiony powódce do wydania dnia 03 listopada 2012 r., termin do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy upływał jej z dniem 13 listopada 2010 r. Następnie podniósł, że bezsporne było, że oświadczenie to zostało złożone dnia 04 listopada 2010 r., a więc w przewidzianym w art. 7 ust. 1 ustawy terminie. W konsekwencji, Sąd uznał, że w sprawie zaistniały przesłanki, o jakich stanowi przepis art. 395 § 2 kc – tj. że nie doszło do zawarcia umowy, wobec czego pozwany winien był zwrócić powódce uiszczonej przez nią kwotę w wysokości 765 zł.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dowodów z dokumentów. Dodał, że co do zasady uznał za wiarygodne zeznania świadka oraz stron, z wyłączeniem zeznań pozwanego w zakresie, w jakim stwierdził on, że strony zawarły umowę w lokalu, w którym prowadził działalność gospodarczą. W tym zakresie, Sąd zaznaczył, że w jego ocenie nie sposób było w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć, że doszło do uzgodnienia warunków cenowych już w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego, skoro pozwany zapewniał powódkę, że ostateczna cena niemal na pewno będzie niższą.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w pkt I sentencji. O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 7 ust. 2 w/w ustawy i przy uwzględnieniu żądania powódki określonego pozwem, jak również mając na uwadze, że powódka wezwała pozwanego do zwrotu kwoty 765 zł wraz z przesłaniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy, tj. 04 listopada 2010 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w całości. Strona pozwana zarzuciła wyrokowi: - naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię, jak też niewłaściwe stosowanie przepisów ustawy z dnia 02 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez

produkt niebezpieczny, w tym art. 7 tej ustawy, jak też przepisów Kodeksu Cywilnego a to art. 78 kc; - wadliwą ocenę dowodów skutkującą wadliwymi ustaleniami faktycznymi. Podnosząc powyższe wniosł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie do powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania obu instancjach.

W uzasadnieniu apelacji, strona pozwana wskazała, że podczas oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę faktu wynikającego z zeznań pozwanego, że powódce została przedstawiona pełna oferta handlowa dotycząca łóżek rehabilitacyjnych w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej pozwanego a nie na odległość. Podkreślił też, że na żadnym etapie sprawy powódka nie wykazała, że pełna oferta handlowa została przesłana jej drogą elektroniczną. Zaznaczył, że powódka jednoznacznie zdecydowała się na zakup łóżka rehabilitacyjnego Luna B. w sklepie pozwanego składając oświadczenie woli o zawarciu umowy. Cena katalogowa przedstawiona w sklepie wynosiła 2.900,00 zł i powódka taką cenę zaakceptowała z jednoznaczną informacją od pozwanego, że faktyczna kwota do zapłaty na 99% będzie niższa, jeżeli pozwany uzyska rabat/upust u dostawcy i tak też się w rzeczywistości stało. Dodał, że potwierdzenie kwoty do zapłaty będącej niższą od zaakceptowanej przez powódkę w sklepie pozwanego ceny zostało wysłane drogą elektroniczną pozwanej jeszcze tego samego dnia, w którym była w sklepie pozwanego, tj. 22.10.2010 r. W sklepie także zostały uzgodnione warunki zamówienia dotyczące m.in. wpłaty zadatku od zaakceptowanej ceny w wysokości 30% wartości towaru oraz dostawy towaru wraz z montażem. Apelujący podniósł, że powódka otrzymała informację, że pozwany przystąpi do realizacji zamówienia po zaksięgowaniu wpłaty zadatku na swoim rachunku bankowym, który został powódce przesłany e-mailem. Reasumując tę część apelacji, strona pozwana podkreśliła, że z powyższego wynika, że do zawarcia umowy doszło w trakcie wzmiankowanej wizyty powódki w sklepie pozwanego, albowiem już wówczas uzgodniono towar, jak i jego cenę. Dodał, że co prawda w w/w czasie nie ustalono ceny ostatecznej, jednakże uzgodniono cenę maksymalną. Stąd też, za chybione, w ocenie strony apelującej należało uznać twierdzenie Sądu, zgodnie z którym „nieznajdujące podstaw w świetle zasad doświadczenia życiowego byłoby godzenie się przez powódkę na zawarcie umowy sprzedaży za cenę niezależną od niej tj. ustaloną przez pozwanego”. Kolejno, strona pozwana wskazała, że Sąd Rejonowy uznał, że najistotniejszy w całym postępowaniu był fakt, że umowa została zawarta na odległość a powódka złożyła skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy zgodne z art. 7 ust. 2 w/w ustawy. W ocenie apelującego, powyższe twierdzenie było całkowicie błędne, jako że zgodnie z w/w przepisem, powódka winna była stosowne oświadczenie złożyć na piśmie, co jednakże nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. W tym zakresie apelujący dodatkowo powołał się na treść przepisu art. 78 § 1 i 2 kc oraz na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 08 maja 1997 r. (II CKN 153197). Dodał przy tym, że jedynym oświadczeniem pozwanej o odstąpieniu od umowy był e-mail z dnia 04.11.2010 r., w którym było brak podpisu elektronicznego pozwanej. Tym samym, w ocenie apelującego powódka nie odstąpiła w sposób skuteczny od umowy sprzedaży a w konsekwencji nie mogła zasadnie żądać zwrotu ceny ze względu na niedopełnienie ustawowego obowiązku.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, jednakże z innych przyczyn, aniżeli podniesione przez stronę powodową.

Na wstępie niezbędnym jest zwrócenie uwagi na dwie kwestie.

Po pierwsze, zgodnie z treścią art. 505¹³ § 2 kpc, w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Po drugie zaś, koniecznym jest przypomnienie, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu Okręgowy polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie

z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sad I instancji, i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.).

Jak wynika z akt przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że podstawę roszczenia powódki stanowił przepis art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilny (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), albowiem umowa zakupu łóżka rehabilitacyjnego została zawarta bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Nadto Sąd uznał, że w sprawie ziściły się wszelkie przesłanki tym przepisem zakreślone, wobec czego, żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie.

Ze stanowiskiem tym jednakże nie sposób jest się zgodzić.

Otóż, Sąd Okręgowy zauważa, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 w/w ustawy, umowy zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, w szczególności drukowanego lub elektronicznego formularza zamówienia niezaadresowanego lub zaadresowanego, listu seryjnego w postaci drukowanej lub elektronicznej, reklamy prasowej z wydrukowanym formularzem zamówienia, reklamy w postaci elektronicznej, katalogu, telefonu, telefaksu, radia, telewizji, automatycznego urządzenia wywołującego, wizjofonu, wideotekstu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. 144, poz. 1204, z późn. zm.²⁾), są umowami na odległość, jeżeli kontrahentem konsumenta jest przedsiębiorca, który w taki sposób zorganizował swoją działalność.

Innymi słowy, z powyższego brzmienia przepisu wynika, że do umów zawieranych na odległość może dojść jedynie w sytuacji, w której przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą przewidującą zawieranie umów w ramach prowadzonej działalności za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

To z kolei oznacza, że w realiach niniejszej sprawy, na powódce, w pierwszym rzędzie, stosownie do art. 6 kc i art. 232 kpc, spoczywał ciężar wykazania, iż pozwany na takich zasadach zorganizował swoją działalność gospodarczą (np. sprzedaż tzw. „katalogowo - wysyłkowa”, sprzedaż za pośrednictwem strony internetowej itp.

Tymczasem, w pozwie w tym zakresie powódka nie naprowadziła żadnych dowodów. Także na późniejszym etapie postępowania, pomimo tego, że pozwany zaprzeczył, że prowadzi działalność zorganizowaną w taki sposób, nie przedstawiła żadnych dowodów, świadczących o tym, że A. W. swoją działalność pod firmą (...) prowadzi w taki właśnie sposób. Co więcej, powódka sama przyznała (vide zeznania złożone w ramach odezwy sądowej, jaka miała miejsce w dniu 17 kwietnia 2012 r.), że „działalność pozwanego nie ma charakteru działalności sklepu internetowego” (k. (...)). Dodatkowo, Sąd Odwoławczy zauważa, iż z opisu działalności zawartego w złożonym do akt sprawy wydruku z Ewidencji Działalności Gospodarczej nie wynika, aby pozwany prowadził sprzedaż wysyłkową, czy internetową.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu II instancji należało przyjąć, że strony niniejszego postępowania umowę dotyczącą zakupu łóżka rehabilitacyjnego zawarły w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego.

Za powyższą konstatacją dodatkowo przemawiała treść zeznań pozwanego, oraz korespondująca z nimi treść e-maili, których wydruki zostały załączone do akt sprawy.

Zauważyć bowiem należy, iż z zeznań pozwanego wynika, że w siedzibie jego firmy powódka wybrała konkretny model łóżka (...), jak również zaakceptowała jego cenę maksymalną oraz zaaprobowała konieczność uiszczenia zadatku w wysokości 30% wartości łóżka. Jednakże, wobec zapewnień strony pozwanej, że w/w model łóżka bardzo często ma cenę promocyjną, strony nie ustaliły ceny ostatecznej; ją miały ustalić dopiero po uzyskaniu stosownych informacji przez A. W. u producenta łóżka.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, brak było podstaw do odmówienia wiary w/w zeznaniom, jako że z treści e-maila znajdującego się na k. 6 akt. wynika, że pozwany podał powódce cenę jedynie tego konkretnego modelu. Także treść listu z dnia 27 października 2010 r. nie pozwala na uznanie, że powódka była zainteresowana innymi modelami. W tym miejscu zaznaczyć należy, że nawet jeśli D. O. była zainteresowana innymi modelami łóżek rehabilitacyjnych, to z naprowadzonych przez nią dowodów, okoliczność ta nie wynika.

Także w/w względy przemawiały za uznaniem, że do zawarcia umowy doszło w lokalu przedsiębiorstwa pozwanego.

Dla wyczerpania krytyki w tym zakresie, Sąd Okręgowy dodatkowo zaznacza, iż okoliczność, że nabywca i sprzedawca celem uzgodnienia warunków umowy, prowadzili korespondencję przy użyciu środków porozumiewania się na odległość (telefonicznie czy przy użyciu poczty elektronicznej) – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, sama w sobie nie jest wystarczająca do uznania, że umowa została zawarta na odległość. Niezbędnym bowiem elementem jest, jak zaznaczono powyżej, zorganizowanie przez przedsiębiorcę takiego sposobu prowadzenia swojej działalności.

W tych okolicznościach, zadaniem Sądu II instancji należało uznać, że na gruncie przedmiotowej sprawy nie zachodziły podstawy do zastosowania przepisów w/w ustawy z dnia 02 marca 2000 r.

W konsekwencji, powyższe oznacza, że w sprawie zastosowanie znajdowały przepisy Kodeksu cywilnego – a ściślej przepis art. 395 kc.

Przepis ten stanowi, iż można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy. Prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie (§ 1). W razie wykonania prawa odstąpienia umowa uważana jest za nie zawartą. To, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Za świadczone usługi oraz za korzystanie z rzeczy należy się drugiej stronie odpowiednie wynagrodzenie (§ 2).

Mając na uwadze treść powyższego przepisu, stwierdzić należy, iż na powódce, jako, że to ona z tego faktu wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne, spoczywał obowiązek wykazania, że zawarta pomiędzy nią a pozwanym umowa zawierała zastrzeżenie o prawie odstąpienia od umowy.

Tymczasem, także na tę okoliczność strona powodowa nie naprowadziła żadnych dowodów.

W konsekwencji, należało przyjąć, że umowa zawarta między stronami niniejszego postępowania nie przewidywała umownego prawa odstąpienia od umowy. W tych okolicznościach, nie przyjęcie przez powódkę zamówionego łóżka w dniu 03 listopada 2010 r. oraz nie uiszczenie umówionej ceny, należało poczytać za niewykonanie przez nią umowy. To z kolei uprawniało pozwanego – stosownie do treści art. 394 § 1 kc – do odstąpienia od umowy oraz do zachowania otrzymanego od powódki zadatku, jaki ta uiściła w dniu 27 października 2010 r. w kwocie 765 zł.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do odmiennych aniżeli Sąd Rejonowy przekonań, a mianowicie, po pierwsze, że powódka nie wykazała ziszczenia się przesłanek warunkujących zastosowanie w sprawie przepisów ustawy z dnia 02 marca 2000 r., zaś po drugie, że zawarta pomiędzy nią a pozwanym umowa przewidywała umowne prawo odstąpienia od umowy, o jakim stanowi przepis art. 395 kc, a tym samym, iż brak było podstaw do uznania jej roszczenia za zasadnego.

Z tego też względu, w oparciu o przepis art. 386 § 1 kpc Sąd II instancji orzekł jak w pkt I sentencji.

Oddalenie powództwa D. O. skutkowało koniecznością zmiany orzeczenia zawartego w punkcie II. wyroku Sądu Rejonowego, stąd też, także na zasadzie art. 386 § 1 kpc Sąd Odwoławczy oddalił powództwo i w tym zakresie, o czym orzekł, jak w punkcie I. sentencji.

Z uwagi na to, że apelacja pozwanego została uwzględniona, o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 kpc. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji.